

Sygn. akt **II AKa 68/18**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin (spr.)
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak SA Stanisław Kucharczyk SA Stanisław Stankiewicz SA Andrzej Mania
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariusza Dąbkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018 r. sprawy:

1. **P. Ż.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

2. **K. K. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców obu oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt II K 156/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. (1) i adw. K. K. (2) kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym P. Ż. i K. K. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

SSA Stanisław Stankiewicz SSA Janusz Jaromin SSA Andrzej Mania

SSA Piotr Brodniak SSA Stanisław Kucharczyk

UZASADNIENIE

P. Ż. oraz K. K. (1) zostali skazani prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 16 marca 2017 r. sygnatura akt II K 98/16 za to, że: w dniu 24 października 2015 r., pomiędzy godz. 4:30 a godz. 5:00 w G. na terenie boiska szkolnego Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr (...) przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia K. K. (3) – po wcześniejszym zaatakowaniu i wymierzaniu mu ciosów rękoma pokrzywdzonemu przez P. Ż., K. K. (1) zadał mu przynajmniej jeden cios nożem w szyję, a następnie wspólnie z P. Ż. ugodzili go wielokrotnie nożem, powodując obrażenia ciała w postaci: 10 ran kłuto-ciętych szyi na całej jej powierzchni o szerokościach od 0,8 centymetra do 3,6 centymetra i głębokościach od 2,5 centymetra do 7 centymetrów, w tym z przodu szyi ranę całkowicie przecinającą żyłę szyjną po stronie lewej, 2 rany ciętej o liniowym przebiegu z przodu szyi o długościach 3,2 i 3,8 centymetrów, a także otarcia naskórka czoła po stronie lewej oraz zasinienia: okolicy skroniowej lewej, twarzy po stronie lewej, wargi górnej po stronie prawej z drobną raną tłuczoną śluzówki, wskutek czego doszło do zatoru powietrznego serca skutkującego niewydolnością krążeniową – oddechową i zgonem pokrzywdzonego, to jest zbrodnię z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 roku, sygn. akt II K 156/17 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp.:

I. na podstawie art. 148 § 1 k.k. P. Ż. i K. K. (1) za przypisaną im zbrodnię wymierzył każdemu z nich kary dożywotniego pozbawienia wolności.

II. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od P. Ż. nawiązki w kwotach po 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) na rzecz A. K. i E. K..

III. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od K. K. (1) nawiązki w kwotach po 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) na rzecz A. K. i E. K..

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności zaliczył:

1. P. Ż. okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 października 2015 r., godz. 14:30 do dnia 30 stycznia 2018 r.,

2. K. K. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 października 2015 r., godz. 14:30 do dnia 30 stycznia 2018 r.

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. (2) oraz adw. T. K. (1) koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu odpowiednio P. Ż. i K. K. (1) w kwotach po 738 zł.

VI. zwolnił oskarżonych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli obrońca oskarżonego P. Ż. oraz obrońca oskarżonego K. K. (1).

Obrońca oskarżonego P. Ż. wydanemu wyrokowi zarzucił:

1. „zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. braku przyjęcia wymogu indywidualizacji orzeczenia kary zgodnie z art. 55 Kodeksu karnego, poprzez zrównanie sytuacji obu skazanych;

2. zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie przepisów wyrażonych w art. 170 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego;

3. zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąca niewspółmierność kary orzeczonej w punkcie I sentencji wobec skazanego P. Ż. w wymiarze dożywotniego pozbawienia wolności, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy wskazuje, iż właściwszym byłoby orzeczenie kary względniejszej dla skazanego”.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez orzeczenie w zaskarżonym zakresie kary w wymiarze względniejszym, aniżeli uczynił to Sąd pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego K. K. (1) wydanemu wyrokowi zarzucił:

I. „rażącą niewspółmierność - surowość wymierzonej oskarżonemu kary, tj. kary dożywotniego pozbawienia wolności, podczas gdy całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy przemawia za celowością orzeczenia wobec K. K. (1) kary pozbawienia wolności opisanej w art. 32 pkt 3 k.k. zwłaszcza mając na uwadze fakt, iż Sąd naruszył zasady i dyrektywy wymiaru kary opisane w art. 53 k.k. poprzez niezastosowanie indywidualizacji wymiaru kary w stosunku o czym wprost pisze na stronie 4 uzasadnienia wyroku - akapit 3 od góry albowiem przesłanki wymiaru kary zgodnie z założeniem Sądu I instancji zostały omówione łącznie w stosunku do obu oskarżonych

II. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 170 § 1 kpk wyrażające się w oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii 2 biegłych psychiatrów i psychologa oraz o obserwację w zakładzie leczniczym z uwagi na fakt, iż znajdując się w aktach sprawy opinie są kompletne i nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron”.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec K. K. (1) kary pozbawienia wolności opisanej w art. 32 pkt 3 k.k., która to kara będzie spełniała dyrektywy wskazane w art. 53 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych P. Ż. i K. K. (1) nie zasługują na uwzględnienie. Z uwagi na ich związek przedmiotowy zostaną one omówione łącznie.

W odpowiedzi na treść złożonych środków odwoławczych, Sąd ad quem wskazuje, iż rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo, nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (zobacz: wyrok SN z dnia 10 lipca 1974 r. OSNKW 1974, z. 11, poz. 213; wyrok SN z dnia 14 listopada 1986 r. OSNPG 1987, z. 10, poz. 131; wyrok z dnia 30 listopada 1990 r., OSNKW 1991, z. 7 - 9, poz. 39). Jak czytamy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 r. (OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 51), rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 387 pkt 4 (ob. art. 438 pkt 4) k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej (ob. odwoławczej), w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 (ob. art. 53) k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. też aprobujące uwagi M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1975, nr 3, str. 64). Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Dodać nadto należy, iż istota prewencyjnego oddziaływania kary polega na wpływaniu - także poprzez niezbędną, to jest konieczną surowość - na kształtowanie podstaw moralnych, organizujących społeczeństwa, wiarę w nie i ufność w celowość przestrzegania norm, systemy te tworzących. Orzeczonej karze winna zatem mieć także wpływ na każdego, kto w jakikolwiek sposób dowiedział się o przestępstwie i zapadłym orzeczeniu. Względy społeczne oddziaływania kary są podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszanie dóbr prawem chronionych,

nieopłacalnością zamachów na te dobra, wzmoczenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa. Kara jest również jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości, tak w sensie jej funkcji odstraszałającej, jak i w zakresie kształtowania społecznie pożądanego postaw. Ma wdrażać osoby skazane do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz do przestrzegania porządku prawnego, i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 09.05.2002 r., sygn. akt II AKa 526/01, KZS 2002/10/69, wyrok SA w Lublinie z dnia 12.01.2006 r., sygn. akt II AKa 290/05).

Odnosząc się natomiast do realiów niniejszej sprawy, na uwagę zasługuje, iż kara dożywotniego pozbawienia wolności jako swego rodzaju karę eliminacyjną orzeka się, gdy brak jest okoliczności łagodzących, a istnieje negatywna prognoza, co do możliwości resocjalizowania sprawcy, to jest wtedy, gdy tylko taka kara jest zdolna zabezpieczyć społeczeństwo przed ewentualną przyszłą agresją sprawcy. Dodać do tego należy, że zasadniczo kara taka winna być orzekana wobec sprawców przestępstw, którym trudno przypisywać możliwości resocjalizacyjne, a nadto w sytuacji istotnego braku okoliczności łagodzących. Karę taką orzeka się wobec oskarżonych ocenianych wyjątkowo negatywnie na tle sprawców podobnych przestępstw (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 czerwca 2012 roku, II AKa 84/12, KZS 2012, z. 12, poz. 69). Powinna więc być stosowana wobec sprawców najbardziej zdemoralizowanych, co do których osiągnięcie celów wychowawczych kary jest co najmniej wątpliwe. Tak niewątpliwie jest w niniejszym postępowaniu, a czemu dał wyraz Sąd Okręgowy orzekając wobec wymienionych karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Po pierwsze należy wskazać, iż okoliczności faktyczne dotyczące sprawców i inkryminowanego zdarzenia zostały już przesądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wkp. z dnia 16 marca 2017 r. w sprawie sygn. akt II K 98/16 utrzymanym w tej części wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt II AKa 112/17. Tym samym, nie będą one przedmiotem omówienia, niemniej zachowują swoją aktualność.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonych czynu. Pojęcie społecznej szkodliwości czynu, to łączna miara czynu przestępczego, obejmująca jego elementy przedmiotowe (społeczna szkodliwość), jak i podmiotowe (rodzaj zamiaru, motyw i pobudki działania sprawcy). Ocena podmiotowa obejmuje zaś sposób działania sprawców, wskazujący wraz z motywacją czynu, na stopień nasilenia ich złej woli względem norm prawnych.

Biorąc zatem czyn, którego oskarżeni się dopuścili, jego skutki a także motyw, którymi się kierowali, słusznie Sąd meriti uznał, iż stopień ten jest znaczny. Prawidłowo dokonał też oceny stopnia winy oskarżonych, uznając go za wysoki, a co za tym idzie szczególnie rażący. P. Ż. i K. K. (1) swoje zachowanie skierowali przeciwko koledze, osobie z którą na co dzień się spotykali, zaś motyw ich czynów są nad wyraz blahe, a dotyczą bowiem zajścia, które miało mieć miejsce sprzed wielu miesięcy. Oskarżeni doskonale zdawali sobie sprawę z konsekwencji swojego zachowania, włącznie z możliwością spowodowania śmierci pokrzywdzonego i z tą ewentualnością się godzili. Nawet, jeżeli w początkowej fazie inkryminowanego zdarzenia nie mieli oni zamiaru pozbawienia K. K. (3) życia, niemniej kolejne etapy zdarzenia na boisku szkolnym i wspólne działania oskarżonych, które charakteryzowały się brutalnością i bezwzględnością słusznie doprowadziły Sąd rozstrzygający do takiego, a nie innego rozstrzygnięcia w zakresie kary.

Nie sposób przecież przemilczeć, iż mimo próby ucieczki pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia w głąb boiska szkolnego, oskarżeni udaremnił ją doprowadzając do śmierci wymienionego. I o ile, to oskarżony K. K. (1) pobiegł za pokrzywdzonym i podciął mu nogi, powodując jego upadek – jak zostało ustalone prawomocnym wyrokiem - to dalsza eskalacja agresji i brutalności była skierowana wobec pokrzywdzonego zarówno przez tego oskarżonego, jak i P. Ż.. Ciosy, które zadawali – przekazując sobie nóż - wielokrotnie były wyjątkowo silne, a dodatkowo zadawane niebezpiecznym narzędziem. Tym samym, zarzuty apelacji, co do wymogu indywidualizacji kary nie mogą się ostać. Nie można w tym miejscu zgodzić się z twierdzeniami obrońcy P. Ż., jakoby okoliczność, iż to K. K. (1) pierwszy zadał cios nożem pokrzywdzonemu, może mieć wpływ na indywidualizację kary. Wskazać bowiem należy, iż przecież P. Ż. – jako starszy i bardziej doświadczony mężczyzna – mógł przecież zapobiec temu. Tego nie uczynił. Co więcej, brał czynny udział w atakowaniu pokrzywdzonego i zadawaniu kolejnych ciosów. W tym miejscu należy zaakcentować, iż

nie wytrzymuje krytyki stwierdzenie obrońcy adw. T. K. (1), sprowadzająca się do tego, iż „K. K. (3) znając możliwe konsekwencje spotkania ze skazanymi, a w szczególności wiedząc, że K. K. (1) miał zamiar „wyjaśnić” dawne zaszłości, sam bez przymusu spotkał się ze skazanymi w ustalonym Miejscu. Co więcej, ok. 40 minut pozostawał z nimi na terenie „otwartym” i „publicznym”, tocząc bójkę z P. Ż., ani razu nie podejmując w tym czasie ucieczki czy choćby wołania o pomoc”. Takie stwierdzenia, w kontekście zdarzenia, w którym finalnie K. K. (3) doznał śmierci z rąk swoich oprawców zasługuje na zdecydowaną krytykę.

Nie można również tracić z pola widzenia zachowania oskarżonych tuż po zdarzeniu. Nie mieli oni skrupułów w pozostawieniu pokrzywdzonego na środku boiska szkolnego, co więcej powzięli kroki, aby zatrzeć ślady swojej, jakże brutalnej, zbrodni zabójstwa człowieka. Fakt pozostawienia zwłok K. K. (3) na terenie boiska szkolnego, nie poczynienie refleksji nad swoim czynem i nie udzielenie pomocy, niewątpliwie świadczy o braku poszanowania człowieka, nawet po jego śmierci, a w szczególności podpalenie ciała pokrzywdzonego. Niewątpliwie ich zachowanie było skierowane do uprzedmiotowienia ciała. Przecież ich zachowanie i postawa po zdarzeniu, niewątpliwie zdeterminowana na ukrycie i zatarcie śladów zbrodni: „wyciągnięcie ze śmietnika pojemnika po (...), rozebranie się i umycie przez P. Ż. i przebranie w ubranie od oskarżonego K. K. (1), zakupywanie przez P. Ż. alkoholu po przybyciu do L. P. i jego spożywanie, odbycie stosunku z partnerką przez K. K. (1), czy wreszcie jego próba ucieczki i wcześniejsze ukrycie ubrania, zdecydowanie przemawiają za tym, aby uznać oskarżonych za osoby zasługujące na całkowitą izolację od społeczeństwa.

Dalej, trafnie do okoliczności wpływających na zaostrzenie represji karnej Sąd I instancji zaliczył nie tylko stopień demoralizacji oskarżonych, ich karalność, czy wysoki poziom agresji, która cechuje oskarżonych, ale i rozmiar wyrządzonej szkody (także dot. innych osób, tj. rodziców ofiary). O ile bowiem, faktycznie P. Ż. cechuje wielokrotna karalność, tym niemniej obaj oskarżeni byli karani sądownie, a co za tym idzie obaj nie szanują obowiązujących dóbr prawnych, nie potrafią – w aspekcie czynu jakiego się dopuścili – funkcjonować w warunkach wolnościowych. Zatem, nie może być mowy o naruszeniu dyrektywy art. 53 k.k. Również na niekorzyść oskarżonych przemawia fakt upojenia alkoholowego w chwili dokonania zbrodni, jest to niewątpliwie okoliczność obciążająca. Obaj oskarżeni są bowiem osobami dorosłymi, mającymi świadomość, jaki wpływ na nich wywiera alkohol. Niemniej, nie przeszkodziło im to w dokonaniu zabójstwa K. K. (3). Co więcej, tuż po zdarzeniu alkohol został jeszcze raz przez oskarżonego P. Z. zakupiony.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd o braku istnienia w stosunku do oskarżonych istotnych okoliczności łagodzących. Za takie nie mogą być bowiem uznane ułomności ich psychiki. Jak wynika bowiem z opinii sądowno – psychologicznej z dnia 23 grudnia 2015 r. dotyczącej P. Ż. „zasadniczym mechanizmem obrony psychologicznej jest u niego [oskarżonego] wyparcie, dzięki któremu dystansuje się od przykrych wspomnień i przeżyć. Globalne stosowanie tego mechanizmu utrudnia znacząco możliwość krytycznej oceny siebie, motywów swego postępowania” (opinia sądowno-psychologiczna k. 535). Dalej, w opinii z dnia 27 czerwca 2016 r. czytamy, iż oskarżonego P. Ż. cechuje „rozwój osobowości zaburzony, nieprawidłowy, wykazuje niedoksztalcenie uczuciowości wyższej, niski poziom autorefleksji” (opinia sądowno-psychologiczna k. 1186-1187). Co ważkie, oskarżony „nastawiony jest na obronę siebie, pomniejszenie swojej roli w zdarzeniu” (k. 533). Natomiast, jak wynika z opinii sądowno-psychiatrycznej z dnia 30 grudnia 2015 r. u oskarżonego rozpoznano dodatkowo uzależnienie mieszane (od alkoholu, narkotyków), zaś w okresie krytycznym upojenie alkoholowe proste i stan po spożyciu amfetaminy. Wreszcie, w opinii uzupełniającej wydanej na rozprawie z dnia 30 stycznia 2018 r. biegła odnosząc się do możliwości resocjalizacji oskarżonego wskazała, iż jest „to bardzo mało prawdopodobne. Z doświadczenia klinicznego i z wiedzy w świecie jest kilku terapeutów którzy zajmują się terapią osób właśnie o tych cechach osobowości tj. zarówno narcystycznej, antyspołecznej i z pogranicza i miewają więcej porażek niż sukcesów. Z doświadczenia polskiego to tych sukcesów jest też bardzo mało i z tej perspektywy trudno nawet oceniać jaka jest trwałość tych sukcesów dlatego, że wystąpienie tych czynników - sytuacyjnych, emocjonalnych, będzie zawsze dotyczyć tej struktury osobowości i jest wysoce prawdopodobne, że uruchomi w przypadku P. Ż. skrajne reakcje, niekontrolowane”. Odnosząc się natomiast do oskarżonego K. K. (1), to podnieść należy, iż oskarżonego cechuje „poziom rozwoju funkcji intelektualnych odpowiada oczekiwaniom rozwojowym, jest na poziomie przeciętnym. Na tym samym poziomie są rozwinięte i sprawne procesy postrzegania,

zapamiętywania i odtwarzania strzeżeń. W sferze osobowości zaznaczają się cechy narcystyczne, wrażliwość na ocenę społeczną, skłonność do idealizacyjnej autoprezentacji. Reaguje w sposób uciążliwy na sytuacje społeczne, które może interpretować, jako obniżające jego pozycję, niszczące pożądaną przez siebie wizerunek” (opinia sadowo-psychologiczna z dnia 1 lutego 2016 r., k. 817). Dalej, „Cechy osobowości wskazują na zaburzenia, o charakterze antyspołecznym i narcystycznym, manifestujące nieposzanowaniem norm społecznych, manipulowaniem innymi, raz swojej wyższości, drażliwością i uciążliwością, deficytem rozwoju sumienia i zdolności empatii. Jego funkcjonowanie opiera się na tworzeniu wielkościowego w swoim środowisku, poszukiwanie osób i sytuacji, mogłyby potwierdzić jego pozycję i znaczenie. Stosuje manipulację i emocjonalne wpływanie na innych by osiągnąć to, co zamierza. Wykorzystuje intelekt, by wykreować pożądaną przez siebie wizerunek w celu podporządkowania sobie innych. W złożonych sytuacjach potrafi się łatwo adoptować, odczytując na poziomie poznawczym cudze emocje i okazując nieważne reakcje fałszuje te relacje. Jego reakcje emocjonalne są silnie kontrolowane, wtedy kiedy jest to dla niego korzystne i pragnie osiągnąć jakiś cel, stają się impulsywne i agresywne, kiedy odczuwa uraz do jakiejś osoby czy to realny czy wynikający np. z możliwej krytycznej oceny, niepotwierdzenia wyjątkowości, odmowy, sprzeciwu”. (opinia sadowo-psychologiczna z dnia 16 grudnia 2015 r. k.482). Tym samym, słusznie Sąd Okręgowy na stronie 7 uzasadnienia miał na względzie warunki osobowościowe oskarżonych, zaś w świetle orzecznictwa „nieprawidłowe cechy osobowości – w postaci niewykształcenia uczuciowości wyższej, zatrzymania się na poziomie uczuciowości prymitywnej, popędowej, manifestującej się tendencjami do impulsywnego, natychmiastowego, pozbawionego hamulców moralnych i społecznych zaspokajania egoistycznych potrzeb – choćby wynikały z przyczyn od sprawcy niezależnych (dyspozycje dziedziczne, zaniedbania wychowawcze nie mogą być oceniane tylko w kategorii okoliczności łagodzących, należą bowiem do właściwości osobistych sprawcy (art. 53 § 2 k.k.), określają stopień zagrożenia społecznego z jego strony, a tym samym cele zapobiegawcze (art. 53 § 1 k.k.), jakie ma do spełnienia kara w danym wypadku” (zob. wyrok SN z dnia 22.05.1978 r., sygn. akt II KR 95/78, LEX 21766).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego - wbrew twierdzeniom apelującego obrońcy adw. T. K. (1) - wymierzeniu oskarżonemu P. Ż. kary dożywotniego pozbawienia wolności nie sprzeciwia się treść opinii z Aresztu Śledczego w Międzyrzeczu (k. 2417). Z opinii tej wprawdzie wynika, że P. Ż. prezentuje postawę regulaminową. Wskazać bowiem należy, iż postawa, która nota bene jest obowiązkiem każdego osadzonego nie jest bynajmniej okolicznością, która miałaby zaważyć na orzeczeniu względem oskarżonego łagodniejszej kary niż kara dożywotniego pozbawienia wolności. Poprawa zachowania oskarżonego może świadczyć jedynie o tym, że P. Ż. przystosował się do warunków panujących w zakładzie karnym, a jednocześnie ukierunkowana jest na doraźne korzyści płynące z poprawnego zachowania w zakładzie karnym w postaci nagród. Odnosząc się natomiast do podnoszonej przez apelującego opinii środowiskowej wskazać jedynie wypada, iż nie jest tak, jak życzy sobie tego skarżący, aby była ona w sposób całkowity korzystna dla oskarżonego. O ile, faktycznie oskarżony pomagał w Stowarzyszeniu Pomocy im. (...) w G., to z informacji tam uzyskanych wynika, iż „dziwnie uwalniał swoje emocje waląc pięściami w ścianę” (k. 501-502).

Przechodząc do zarzutu obrońcy oskarżonego P. Ż., Sąd Apelacyjny zauważa, iż tematyka obraży art. 170 § 1 k.p.k., została już wyczerpana na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 maja 2018 r., gdzie Sąd odwoławczy przedstawił swoje stanowisko w tym zakresie i nie ma potrzeby ponownego jej powtarzania. Analogiczna jest sytuacja z wnioskiem obrońcy oskarżonego K. K. (1) w tym zakresie, które wprawdzie nie był zarzutem apelacyjnym, ale został podniesiony w środku odwoławczym.

Rekapitułując, Sąd odwoławczy w pełni podziela i akceptuje przekonującą argumentację zawartą na s. 5-7 uzasadnienia Sądu rozstrzygającego. W tym miejscu wypada jeszcze zaznaczyć, że wymierzając oskarżonym karę dożywotniego pozbawienia wolności za dokonanie zabójstwa K. K. (3), trafnie Sąd I instancji baczył, by była ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości ich czynu, współmierna do winy oskarżonych, by mogła wywołać względem nich skutek zapobiegawczy i wychowawczy oraz by mogła odnieść skutek względem wszystkich, którzy znając sprawę dowiedzą się o treści wyroku, przestrzegając ich o konsekwencjach podobnie groźnych zachowań. Rozważając kwestie wymiaru kary – wbrew twierdzeniom apelujących – Sąd a quo miał w polu widzenia wszystkie dyrektywy wymienione w art. 53 § 1 i 2 kk, które ustawodawca nakazuje w tej kwestii uwzględnić – zarówno te, które przemawiały na korzyść oskarżonych, jak i te które wskazywały na konieczność zaostrzenia represji karnej.

Orzekając w tym zakresie nie sposób nie dostrzec, iż Sąd Okręgowy w sposób rzetelny i skrupulatny zadbał, by nie nastąpiło zachwianie proporcji pomiędzy wytycznymi wymiaru kary określonymi w art. 53 kk, a mianowicie: zasadą zawinienia, dyrektywą społecznej szkodliwości czynu, dyrektywą społecznego oddziaływania kary i dyrektywą indywidualnego oddziaływania kary. Kara dożywotniego pozbawienia wolności ma niewątpliwie szczególnie charakter, co wynika m.in. z konstrukcji art. 32 k.k. oraz art. 148 § 1 k.k. Standardowo ustawodawca za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. przewidział karę pozbawienia wolności w wymiarze od lat 8, kary 25 lat i dożywotniego pozbawienia wolności. Nie budzi wątpliwości, że ta ostatnia wymierzana winna być sprawcom, którzy nie roszą już najmniejszych nadziei na resocjalizację. Przyjmuje się, że ma ona charakter substytutu zniesionej kary śmierci, stąd też jej charakter typowo eliminacyjny. Kara dożywotniego pozbawienia wolności w swoim założeniu pełni funkcję izolacyjną. Chronić ma społeczeństwo przed szczególnie niebezpiecznymi przestępcami, sprawcami najcięższych zbrodni. W orzecznictwie podkreśla się (vide: np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.01.2006r., II AKa 436/05), że jednak nawet najwyższy stopień szkodliwości czynu i winy sprawcy nie uzasadnia jeszcze orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności, jeżeli cele kary określone w art. 53 § 1 k.k., a zwłaszcza cele prewencyjne, może zrealizować kara 25 lat pozbawienia wolności. Nie ma zatem najmniejszych wątpliwości, iż Sąd I instancji sięgając do katalogu kar po karę dożywotniego pozbawienia wolności, w sposób rzetelny, skrupulatny rozważył okoliczności nakazujące całkowitą izolację oskarżonych P. Ż. i K. K. (1), albowiem tylko całkowita ich izolacja od społeczeństwa może doprowadzić do zadość uczynienia również społecznego wydzwiku popełnionej najcięższej zbrodni, jaką jest zniszczenie ludzkiego życia. Tym samym, zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu wzięto pod uwagę „rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych obowiązków a także postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia”.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, dzielając zasadność wyroku Sądu Okręgowego Gorzowie z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. II K 156/17 i nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia wywiedzionych apelacji – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. – zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonym P. Ż. oraz K. K. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U.2017.2368 t.j.) i § 4 ust. 1, 2 w zw. z § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r.).

Jednocześnie na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k., art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) P. Ż. i K. K. (1) zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSA Stanisław Stankiewicz SSA Janusz Jaromin SSA Andrzej Mania